

Quercus zwiększył zysk o 76 proc.

Giełdowe TFI zanotowało 16 mln zł zysku netto w I kwartale, który miał dwa oblicza. Po nerwowych umorzeniach w marcu w tym miesiącu pieniądze klientów znowu płyną do funduszy.

W I kwartale 2026 r. Quercus TFI osiągnęło 16,0 mln zł skonsolidowanego zysku netto, a przychody wzrosły o 56,4 proc. do 56,3 mln zł.

– To był kwartał z dwoma obliczami: styczeń i luty były kontynuacją pozytywnych tendencji z roku ubiegłego, marzec

przyniósł korektę ze względu na wybuch wojny w Iranie. Mimo tego ostatniego czynnika I kwartał był rekordowy pod względem osiągniętych wyników finansowych, przy aktywach pod zarządzaniem na poziomie 9,0 mld zł na koniec marca – komentuje Agnieszka Strzelczyk, członkini zarządu Quercus TFI.

Aktywa wzrosły o 27 proc. r/r. W zależnej spółce DI Xelion aktywa pod administracją wzrosły do 9,3 mld zł, a zysk netto do 3,6 mln zł (+119 proc.).

Powrót do trendu

Po bardzo słabym marcu, kiedy to z funduszy Quercusa netto odpłynęło ponad 230 mln zł, kwiecień przyniósł powrót do pozytywnej tendencji.

– W marcu klienci zachowywali się nerwowo, bo nie są przyzwyczajeni, że instrumenty oparte na papierach dłużnych przynoszą straty. W przypadku obligacji było to nawet kilka procent. Sytuacja już się jednak uspokoiła – mówi Sebastian Buczek, prezes i założyciel Quercusa.

W skali całej branży napływy w dwóch pierwszych miesiącach roku wynosiły po ok. 8 mld zł.

– To było zbyt duże tempo – twierdzi prezes.

Dlatego również marcowa reakcja rynku była głęboka, a klienci wycofali 6 mld zł. Sebastian Buczek zapewnia, że już po kilku tygodniach kwietnia widać powrót do normy, a pieniądze znowu płyną do funduszy.

Jego zdaniem w niedługim horyzoncie znowu będziemy obserwować napływy netto w skali 3-6 mld zł w skali miesiąca, co jest średnią wartością z ubiegłego roku.

– Mamy gigantyczną nadpłynność w bankach. Przy relacji kredytów do depozytów poniżej 70 proc. pieniądze muszą przemieszczać się ku funduszom – twierdzi Sebastian Buczek.

Zauważa on także napływ do funduszy akcyjnych, co widać choćby w funduszu Quercus Agresywny.

Szef Quercusa zakłada, że sytuacja na rynkach z czasem będzie się uspokajać. Stopy procentowe powinny zejść do poziomu 3,5 proc., a ropa do 70 USD za baryłkę, czyli tam „gdzie jest jej

uzasadnione miejsce”. Na rynku akcji powinno być ciekawie, choć pewnie zmienność będzie większa niż w 2025 r.

Zmiany kadrowe w Quercus TFI

W oddzielnym komunikacie spółka poinformowała o zmianach kadrowych.

Po odejściu ze spółki Zbigniewa Jakubowskiego, który był członkiem zarządu i dyrektorem departamentu inwestycyjnego, rolę CIO przejął Mariusz Zaród, związany z towarzystwem od 2019 r. Do tej pory był zastępcą dyrektora departamentu inwestycyjnego. Zarządza funduszami dłużnymi.

Jego zastępcą został Krzysztof Grudzień. [KZ, ZK]  